

ANALIZA RYSUNKU

06-02-2020

OPRACOWANIE:

KASIA VAN DER WIEL - STASIAK

Liliart 



UWAGA!

Rysunek jest uchwyceniem chwili. Dopiero wówczas gdy pewne elementy lub tematy zaczynają się powtarzać, jesteśmy w stanie wyciągać właściwe wnioski. To co dziecko dzisiaj pokazuje nam przez rysunek może jutro już nie mieć znaczenia.

Istotnym jest, zdanie sobie sprawy z tego, że nie miałam możliwości śledzenia powstania rysunków jak również nie mogłam zadać ewentualnych pytań. Przez to, poniższa analiza może być niekompletna.

Rysunek nr. 1



Rysunek nr. 2



ANALIZA RYSUNKÓW

Informacje o dziecku:

Powyższe rysunki, narysowane zostały przez chłopca - 8 lat

Rodzina to mama, tata oraz młodsza siostra (4 lata).

Nadesłane rysunki, mają format kartki A4. Materiał wykorzystany do stworzenia rysunku to kredki. Podejrzewam,

że są to rysunki spontaniczne, tzn. tematyka nie została narzucona. Im rysunek jest bardziej spontaniczny i wolny, tzn, wychodzący od samego dziecka, tym bardziej rzeczywisty obraz przeżyć dziecka możemy odczytać.

Na rysunku nr. 1, centralnymi elementami są drzewo oraz helikopter. Na dole kartki, po środku choć trochę skierowane w lewo jest narysowane drzewo, na lekkim pagórku. Drzewo jest małe, z kilkoma gałązkami i listkami. Wygląda to bardziej na drzewo jesienną porą.

Obok drzewka stoi postać, sądzę, że jest to postać męska lub chłopięca, może to samo dziecko stoi obok drzewa. Po prawej i lewej stronie, widzę jakby wysoką, kolorową trawę. U góry rysunku, na środku widoczny jest helikopter kierujący się w stronę lewą, ponad nim niebieskie chmury.



ANALIZE TEKENING

Rysunek nr. 2 jest narysowany w tym samym stylu. Elementem powtarzającym się jest helikopter oraz chmury. Na tym rysunku dom jest narysowany centralnie. Obok domu po prawej stronie, widoczny jest jeszcze jeden budynek. Po prawej stronie, "łóżko" z "pacjentem". W prawym górnym rogu pojawia się słońce. Po lewej widzę osobę, na rowerze lub innym tego typu pojeździe. Rysunki przedstawiają kilka obrazów. Rysunek drzewa to rysunek tego, jak dziecko widzi samego siebie oraz tego jak przebiega jego linia życia. Rysunek domu to wewnętrzne odczucia dziecka ale też relacja życia w rodzinie. Patrząc na te rysunki, widzę chłopca, który w obecnej chwili ma zachwianą równowagę. Stara się zwrócić uwagę na coś co wyprowadza go z tej równowagi. Wygląda jakby brakowało mu siły i energii życia, jakby za chwilę mógł upaść. Jak czuje się dziecko? Czy można go w tym momencie łatwo "złamać"? Coś nie pozwala mu pobrać życiodajnej siły. Tu możemy myśleć o pokarmie, dla ciała lub dla duszy. Może dziecko nie otrzymuje odpowiedniego pokarmu? Może jest na coś uczulone lub wrażliwe i przez to nie jest w stanie pobrać tego co jest mu potrzebne? Lub nie otrzymuje odpowiednich wyzwań które są adekwatne do jego możliwości? Jak radzi sobie w szkole? Czy materiał jest dla niego za łatwy lub może zbyt trudny? Odnoszę wrażenie, że często pojawia się u niego złość i sprzeciw oraz frustracja. Czy dziecko najchętniej samo chciałoby decydować o wielu sprawach? Czy masz wrażenie, że dziecko czasami nie słucha? Może jest coś czego dziecko nie chce słyszeć? Lub coś z czym się nie zgadza?



Jaka jest jego relacja z rodzicami? Wydaje mi się, że chłopiec częściej szuka „ratunku” u matki. Czasami jednak, mama i dziecko nie zawsze mogą się zrozumieć. Możliwe, że dziecko nie zawsze pokazuje jak się czuje. Możliwe jest, że złość, bunt a może nawet agresja, przytłaczają dziecko przez co „odpycha” od siebie swoich najbliższych i jest jakby na dystans?

Czy liczba 5 ma pewne znaczenie w życiu dziecka? Czy dziecko miało może usuwane migdałki? Lub miał/jest problem z krwawiącym nosem? Jak minęły pierwsze chwile zaraz po narodzeniu dziecka? Jeśli chodzi o kontakt z matką?

Chłopiec, choć bywa zamknięty w sobie, pokazuje jednak, że jest otwarty na kontakty z innymi. Coś jednak powoduje, że stara się chronić samego siebie, przez to blokując interakcję z innymi. Czasami może niepewny i nieśmiały.

Coś ważnego dzieje się w rodzinie, w najbliższym otoczeniu. W rodzinie jest ciepło i miłość, ale sytuacja jest zachwiana. Widzę dwa domy, bardzo blisko siebie. Czy ktoś z rodziny matki mieszka blisko? Lub relacje ze strony mamy są bardzo bliskie i ścisłe? Dla dziecka to może być niczym drugi dom. Dom w którym coś się zmienia. Dziecko to widzi i czuje, chciałby to zmienić lecz chyba nie ma na to wpływu. Drugi dom (ten po prawej) ma kolor brązowy. Kolor brązowy oznacza zazwyczaj mieszane uczucia, ale też uczucia które są trudne do zdefiniowania. Możliwe, że jego silne uczucia i emocje mają coś wspólnego właśnie z tym brązowym domem. Czy dzieje się tam coś, czego chłopiec nie do końca rozumie lub się z tym nie zgadza? Czy ma to może związek ze smutkiem, chorobą czy cierpieniem?



Jaka jest jego relacja z rodzicami? Widzę, tutaj kogoś kto przychodzi i odchodzi? Ktoś kto bardzo szybko ale i też z wielką energią może przybyć ale też i odejść. Czy to jest ktoś o kogo dziecko może jest zazdrosne? Lub nie chce tej osoby zbyt dopuścić do siebie?

Analizując powyższe dwa rysunki, widzę sytuację alarmującą. Istnieje pewne niebezpieczeństwo. Ktoś woła o pomoc, o ratunek. Sytuacja jest niepewna. Skłaniam się ku hipotezie, że chodzi o matkę dziecka lub o kogoś z rodziny, ze strony mamy dziecka. Coś się zmienia w rodzinie. Czy ktoś jest chory?

Cierpiący? Czy dziecko było świadkiem kryzysowej sytuacji, jak np. wezwanie karetki pogotowia? Lub transport do szpitala? Mam wrażenie, że tutaj chodzi o osobę starszą? Ktoś kto chodzi o kulach lub miał coś złamane?

Wydaje mi się, że syn stoi w tym momencie na rozdrożu, gdzie nie do końca wie w którą stronę ma się udać. Czuje się niepewnie, czasami szukając być może bezpieczeństwa u kogoś. Zastanawiam się czy jest w stanie poprosić o pomoc. Być może zmiany które nadchodzą, mają coś wspólnego z poczuciem bezpieczeństwa? Jak już wspominałam, helikopter jest elementem który się powtarza. Jest on również bardzo dokładnie i widocznie narysowany. Tego typu helikopter oznacza niebezpieczeństwo, ratunek. Ponieważ leci w lewo, chłopiec pokazuje to co się działo, to co może widział, czego był świadkiem, lub pragnie powrócić do momentu kiedy wszystko jeszcze było ok. Najchętniej, chciałby wrócić do przeszłości, do momentu gdy czuł się bezpiecznie i stabilnie.



Nie wiem jak często dziecko rysuje. Ale widząc te dwa rysunki, podejrzewam, że rysuje chętnie? Czy ma dostęp do innych materiałów? Jak farby czy pisaki? Tutaj wybrał kredki o delikatnym nasileniu. Zaproponuj mu może pisaki (flamastry). Aby narysować coś pisakami, trzeba być pewnym siebie. Dla dzieci, którym odwagi czasami brakuje (w wypowiedzeniu tego co czują), rysowanie pisakami może wzmocnić poczucie zdecydowania i odwagi. Gdy rysuje, staraj się nie poprawiać lub podpowiadać co i jak ma rysować. Zadawaj otwarte pytania typu: „Powiedz mi, co narysowałeś?”; „Czy zgadza się, że widzę np. Nasz dom? Czy to może coś innego?”. Dzieci chętnie nam powiedzą co rysują jeśli tylko damy im do tego szansę i przestrzeń.

Dziękuję za nadesłane rysunki oraz za zaufanie:) Jeśli masz jakiegokolwiek pytania dotyczące powyższych rysunków lub mojej analizy, zapraszam do napisania do mnie wiadomości.

Pozdrawiam serdecznie,
Kasia van der Wiel - Stasiak
ilustrator/trener



www.rozumiecdzieckoprzezrysunek.com

info@liliart.nl

06-30659 654